

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Anioł Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołomowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650

Redakcyja i ekspedykcyja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Heleny kr. Agapita m.
Jutro Zebalda, Luwika, Benig.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 4 47 zachód 7 19
Dziś wschód księżyca 12 13 zachód 6 13

Kochani Czytelnicy!

Niniejszy numer „Gazety Gdańskiej” był już zupełnie gotowy i miano druk rozpocząć, gdy wyszło rozporządzenie władzy wojskowej, zakazujące z dniem 4-go sierpnia rb. wydawanie gazet polskich.

Po usilnych staraniach otrzymaliśmy dopiero w niedzielę, dnia 16-go sierpnia rb. i to późnym wieczorem pozwolenie drukowania pisma naszego nadla w polskim języku.

Numer dzisiejszy jest zatem pierwszy od dwóch tygodni.

Dla objaśnienia Czytelników naszych z przebiegiem spraw ubiegłych od tego czasu, zmuszeni byliśmy użyć materiału przedawnionego co prawda, lecz potrzebnego koniecznie do znalezienia się w obecnym stanie rzeczy.

W następnym numerze i dalszych, które odtąd wychodzić będą regularnie, podamy zawsze szczególnie obszernie wszelkie najświeższe wiadomości, nadchodzące z teatru wojny, tak bardzo obecnie rozpowszechnionego, gdyż obejmującego świat cały.

Przeciw Rosji!

Jak z Krakowa donoszą, obwieściło prezydium tamtejszego klubu polskiego komunikat, w którym wzywa ludność polską, aby w obecnych ciężkich czasach, kiedy rozstrzyga się los Europy, zachowała wierność cesarzowi austriackiemu.

Rodacy!

Spółczeństwo nasze polskie i katolickie nie może patrzeć obojętnie na wojnę ludów, która obecnie się toczy.

Ojcowie, bracia i synowie nasi wyruszyli już pod sztandar bojowy, a teraz z kolei na nas pozostających w domu spada powinność pamiętania o tych, którzy ranni lub chorzy wracać będą z pobojuwiska.

Dlatego wzywamy was, rodacy, do popierania chrześcijańskiego dzieła Czerwonego Krzyża.

Niechaj się wszędzie znajdują osoby gotowe do zbierania składek i darów na Czerwony Krzyż.

Niechaj po powiatach organizują się ludzie dobrej woli; my tutaj z Poznania przeprowadzić obecnie organizacyi nie możemy. Niechaj każdy czyni w swem kółku, co może i powinien, a łez które otrzymamy i cierpień, które złagodzimy, nie zapomni nam Bóg.

Wszelkie dary przyjmują radcowie ziemiańscy (landraci), a składki pieniężne przyjmują także redakcyi pism naszych.

Ks. Biskup Likowski. Brownsford Kazimierz. Szambelan Cegielski Sefan. Chłapowski Kazimierz z Kopaszewa. Chrzanowski Bernard. Drwęski Jarogniew. Szambelan Jackowski Tadeusz z Wronczyna. Otmianowski Telesfor. Seyda Wład. Prof. dr. Świącicki.

Dziejowa chwila.

Błyskawiczną szybkością rozgrywały się wypadki w dniach ostatnich. Umysł ludzki zaledwie mógł podążać za ścigającymi się wypadkami, które prowadziły wszystkie ku dziejowej katastrofie wojny europejskiej. W ostatni czwartek lipca jeszcze toczy-

ły się dalsze rokowania pośredniczące, których podjęli się cesarz Wilhelm niemiecki i Anglia, w piątek nadeszła wiadomość o powszechnej mobilizacyi rosyjskiej, nastąpiła długa konferencya miarodawczych czynników w Niemczech i cesarza, głuche jej wieści przedostały się do publicznej wiadomości i wywołały niepokój niesłychany. W południe uchwalono stan niebezpieczeństwa wojny, krótko potem ogłoszono stan wojenny. Nikt sobie nie może wyobrazić, jaki skutek wywołały te wiadomości tak brzemiennie w następstwa. Gazety berlińskie wydały wnet pisma ulotne, które sobie wydzierano wzajemnie, staczano o nie walki prawdziwe. We wszystkich częściach stolicy niemieckiej zebrały się olbrzymie tłumy publiczności, która grożące niebezpieczeństwo wojny powitała z niekłamnym zapałem. Wiadomości witano otrzykami „Hurra”, śpiewano pieśni patryotyczne, formowano od razu pochody przeciągające przez ulice. Szczególnie pod Lipami roilo się od patryotycznej publiczności, która śpiewając i dyskutując o wypadkach i przebiegu wojny, wyczekiwały przyjazdu rodziny cesarskiej. Około godz. 3 nadjechały automobile dworskie, którymi nadjechała para cesarska, następca tronu i inni członkowie domu cesarskiego. Zapał dosięgał szczytu. Automobile zaledwie mogły przecisnąć się przez tłumy wiwatujące. Przed zamkiem niezliczone tłumy. Po południu cesarz wygłosił do rozentuzjasmowanych tłumów przemowę z okna zamkowego, podkreślając swe umiowanie pokoju, że starał się do ostatniej chwili o zapobieżenie zatargowi, że jeszcze teraz czyni usiłowania w tym kierunku, pokój burzą zawistni nieprzyjaciele Niemiec. Okrzykom nie było końca. Olbrzymia liczba manifestantów udała się potem przed pałac kanclerski urządzając tam manifestacje patryotyczne. Kanclerz Bethmann Hollweg zjawia się nareszcie w oknie, przemawia do tłumów podkreślając pokojowe usposobienie cesarza, które jeszcze w chwili tej żywi, przemówienie jest wojenne, nie pozostawia wątpliwości, że wojna jest prawdopodobną. Niech serca wasze biją do Boga, a pięści na nieprzyjaciela, kończy kanclerz swe przemówienie. Późnym wieczorem o godz. 11 nadzwyczajne wydania pism donoszą, że Rosji i Francji stawiono ultimatum albo cofnie swą mobilizację i wytlómaczy jej przyczyny, albo Niemcy zmobilizują. W przeciągu godzin 12 ma się rząd cara oświadczyć. Krok ten powitano wszędzie znowu z wielkim zapałem. Ulice się wcale dziś nie wyludniają, zdaje się, że ludzie zapominają, że muszą iść spać. Podniecenie nikomu nie pozwała oczu zamykać. Ogłoszenie dotyczące następstwa stanu wojennego porozlepiano po wszystkich litfalach. Pełno koło słupów ludności czytającej, młodzi i starzy, szczególnie u kobiet widać bardzo często łzy w oczach. W sobotę od samego rana zaroilo się znowu w mieście, ludzie wylegają na ulice, szczególnie w środku miasta, czytają, dyskutują, czekają na odpowiedź rosyjską, godziny mijają, podniecenie w miarę tego rośnie, ale wiadomości jakoś nie widać. Około godziny jedenastej sprytny wydawca „Kleines Journal” wydaje wydanie nadzwyczajne. Publiczność rzuca się na nie, rozdrapuje je, ale rozczarowany każdy rzuca świsstek, bo w niem nic nie ma oprócz starych telegramów i wiadomości umieszczonej tuż w druku, że odpowiedź Rosji jeszcze nie nadeszła. To wiedzieli wszyscy. Szczególnie pod Lipami i na placu poczdamskim przejść nie podobna. Ruch kołowy ustał zupełnie chwilami. O godz. pierwszej wychodzi gazeta południowa. Donosi tylko, że nadzieje są bardzo małe, odpowiedź jeszcze nie nadeszła, ultimatum upływa o godz. 12 w południe. Po za tem pismo potwierdza wiadomość, że w Paryżu zamordowano Jauresa, która już przedtem przez banki przedostała się do wiadomości publicznej. Wiele sobie szeptała o rewolucyi w Paryżu. Wogóle wieści kursują najdziwniejsze. W miarę jak zbliżamy się ku wieczorowi opowiadają, że Rosja prosiła o zwłokę 6 godzinną, nadzieje utrzymania pokoju rosną znowu, lud zwyczajny wogóle jeszcze nie wierzy, aby na prawdę miało przyjść do wojny, wszyscy jeszcze żyją nadzieją. Tymczasem wtajemniczeni wiedzą już około godz. 4, że wszystkie mosty spalone, nikt nie ma

już nadziei, opowiadają sobie w kołach wtajemniczonych, że przed szóstą jeszcze wydzie rozkaz mobilizacyjny. Przed szóstą, zakotłowało w całym mieście, jak silny prąd elektryczny przebiegł wrażliwe tłumy, stało się coś nadzwyczajnego, to czują tłumy, ale mało kto wie, co się stało. Automobile pędzą jak szalone, jadą wojskowi, oficerowie sztabowi wychylając się z pojazdów, wołają: „Mobilizacya!” Tłumy krzyczą „hurra”, klaskają w dłonie, wywijają kapelusze. Stało się. Potem na chwilę tłumy milkną, jakby sobie dopiero uświadomiły doniosłość tej wiadomości. W okolicach zamku jeden z członków rodziny cesarskiej tłumom obwieścił mobilizację. Tłumy zaczęły śpiewać bojową pieśń protestancką: Eine feste Burg ist unser Gott. Potem zaczęły wzywać cesarza, coraz głośniej i coraz goręcej. Cesarz wraz z żoną zjawia się na balkonie, witany entuzjastycznie. Ucisza się, cesarz przemawia, dziękuje za owa-cye, dziś nie zna partyi, wszystkim partyom, które się przeciwko niemu zwracały, przebacza, jak bracia bądźmy zgodni, wtedy nasz miecz zapewni nam zwycięstwo. Wieczorem przemawia Bethmann Hollweg do tłumów zgromadzonych. Nastąpiło wyładowanie, nerwy się trochę uspokoiły, znikła straszna niepewność. Ludzie wiedzą, co ich czeka. Wojenny nastrój czuć wszędzie. Następstwa wojny się zjawiają. Publiczność zaopatruje się na wojnę. Do składów z żywnością urządzają prawdziwy szturm, dziesiątkami ludzie czekają... Ceny podskoczyły niesłychanie w górę. Za funt soli płacono 30 fen., ceny maki podniosły się w trójnasób. Kupcy wyzyskują położenie, a publiczność zdenerwowana idzie im na rękę. Niektóre sklepy zupełnie wyprzedają i pozamykały. Pieniądzy papierowych brać nie chcą w wielu miejscach, przedewszystkiem znikła wnet moneta zdawkowa, wszędzie jej brak, miejscami już biorą dopłatę za złoto... słowem wszystkie objawy wojny w życiu gospodarczym.

Bracia! W tych ciężkich czasach nie zapominać o „Gazecie Gdańskiej”! Rozszerzajcie ją na każdym kroku i przy każdej sposobności.

Wojna.

Opinia niemiecka.

Nie ulega wątpliwości, że wojna z Rosją jest wielce popularną w Niemczech. Wszystkie partye, nie wykluczając socyalnej demokracji objawiają wielką gotowość wojenną. Prasa berlińska jest bardzo wojowniczo usposobiona. Trudno nam powtarzać tu wszystkie te artykuły zagrzewające ludność do patryotyzmu i budzących zapał wojenny. Podczas demonstracyi zapał ten widać również, a starzy, którzy widzieli wojnę z 1870 r. twierdzą, że obecny nastrój o wiele przewyższa nastrój ówczesny. Poważni ludzie myślący trzeźwo nie tają się jednak z tem, że obecna wojna jest walką na życie i śmierć. Zadziwiająca jest rzeczą, jak Berlińczycy znaleźli drogę do kościoła. Puste zazwyczaj zbory nie mogły w niedzielę pomieścić wszystkich nabożnych, wszędzie kościoły przepełnione. Świadczy to, że przekonanie, iż dla Niemiec nastała chwila rozstrzygająca ogarnia szerokie koła. Pomiędzy robotnikami berlińskimi ani śladu nie widać nastroju przeciwko wojnie. Zabiegi socyalistów w tym kierunku okazały się zupełnie bezskuteczne. Sprawdza się to, co wszyscy zawsze mówili, że w razie niebezpieczeństwa rzeszy socjaliści jak wszyscy inni spełniają swój obowiązek.

Stanowisko Anglii.

London. „Westminster Gazette”, organ dworu angielskiego pisze, że Anglia stara się pośredniczyć pomiędzy stronami i nie ma żadnych zobowiązań. Ale Niemcy wiedzą, powiada pismo dalej, że istnieją pewne traktaty, których zerwanie mogłoby Anglię wprowadzić w wielką trudność. Tak samo Niemcy wiedzą, że mógłby nastąpić taki rozwój wal-

ki pomiędzy niemi a Francją, któryby podburzył opinię publiczną i zmusiłby nas odstąpić od naszego postanowienia zachowania według możności neutralności. Pismo zwraca się potem przeciwko myśli, aby Anglia wysłała na ląd stały korpus ekspedycyjny i powiada: Potęga angielska w Europie jest potęgą morską i zostanie zużyta tylko w ostateczności, aby zachować pokój Anglii i walkę innych państw utrzymać w granicach. Wprawdzie i w pokojowej polityce jest niebezpieczeństwo, ale nie może przynieść korzyści innym państwom, aby teren walki rozszerzali. Mamy nadzieję, że Anglia będzie mogła utrzymać swe stanowisko jako zbiorowisko tych, co pragną pokoju w Europie.

London. „Times” donosi w sobotę lipcową z Petersburga, że odbyła się narada w Peterhofie o zapewnieniach niemieckiego ambasadora, które dał po depezach cesarza Wilhelma, króla angielskiego i cara. Ministrowie rosyjscy sądzą, że Niemcy chcą teraz nakłonić Austrię aby podjęła rokowania dyplomatyczne na podstawie możliwej dla innych mocarstw. Chwilowo istnieje nadzieja jakiegoś kompromisu, ale Rosja zdecydowana jest prowadzić dalej swe zbrojenia, aby zapobiedz nieporozumieniom i rozczarowaniom. „Berl. Lokalanzeiger” powiada, że wobec tego nadzieja kompromisu jest bardzo mała.

Nastrój w Rosyi.

Petersburg. „Berl. Lokalanzeiger” otrzymuje telegram przez Kopenhagę, że w Petersburgu odbyły się olbrzymie demonstracje wojenne, w których mówcy wzywali do zgody i jednności w walce o wielkość i niezawisłość Rosyi. Do ministra dworu wysłano telegram, w którym zapewniają cesarza o wierności i lojalności.

Stanowisko socjalistów włoskich.

Rzym. „Messagero” zamieszcza artykuł przywódcy socjalistów prof. Labrioli, w którym tenże powiada, że Włochy pod żadnym względem zezwolić nie mogą na posunięcie się Austro-Węgier poza Cattaro, ale tak samo nie mogą się zgodzić na to, aby caryzm i słowiańszczyzna posunęły się nad morze adryatyckie, a tem mniej, aby Grecja jako zakapturzony przyjaciel Francji zamknęła cieśninę otryantską.

Powszechna mobilizacja w Austrii.

Wiedeń. Według urzędowych wiadomości, Austria uchwala z 31 lipca zarządziła powszechną mobilizację armii, floty, marynarki, obrony krajowej i pospolitego ruszenia. Zarządzenie cesarskie, jak powiadają pisma urzędowe, niema celów zaczepnych, ale chodzi tylko o zarządzenia przez ostrożność dla bezpieczeństwa monarchii.

Powszechna mobilizacja Szwajcaryi.

Bern. Rada związkowa uchwalała natychmiastową powszechną mobilizację. Zebranie kongresu szwajcarskiego ogłoszono na poniedziałek. Mają zapasć uchwały co do neutralności Szwajcaryi, wyboru generała i wydania papierowych 5-frankówek.

Zastrzelenie Jauresa.

Paryż. Przywódcę socjalistów francuskich Jauresa siedzącego przy obiedzie w restauracji z przyjaciółmi zastrzelił niespodziewanie jakiś człowiek dwoma wystrzałami rewolweru. Jaures natychmiast ducha wyzionął. Morderca nazywa się Raul Villain, jest pisarzem przy sądzie i oświadczył, że zabił Jauresa dla tego, że zwalczał 3-letnią służbę. Zbrodniarza aresztowano.

Finlandya w stanie wojennym.

Petersburg. Ukaz cara ogłasza w Finlandyi stan wojenny.

Moratorium w Austrii.

Wiedeń. „Wiener Ztg.” ogłasza, że w Austrii uchwalono dwutygodniowe moratorium, poczynawszy od 1 sierpnia 1914.

Mobilizacja Holandyi.

Haaga. Królowa holenderska ogłosiła powszechną mobilizację. Parlament holenderski został zwołany na 3 sierpnia.

Bruxela. Król belgijski zarządził powszechną mobilizację.

Neutralność Stanów Zjednoczonych.

Nowy Jork. Rząd waszyngtoński na razie odczeka dalszego rozwoju położenia w Europie. Na wypadek wojny europejskiej ogłosi neutralność Stanów Zjednoczonych. Z Ameryki około milion rezerwistów różnych krajów odjeżdża do Europy.

Cholera na Podolu.

Lwów. Na Podolu szerzy się niebezpiecznie cholera. Namiestnictwo zaprowadziło w Brodach i Podwołoczyskach stacje sanitarne dla podróżnych wracających z granic państwa rosyjskiego.

Japonia.

Wiedeń. Biuro korepondencyjne donosi, że gazeta japońska „Niszi niszi” pisze, że Japonia powinna wyzyskać możliwe trudności Rosyi celem załatwienia sprawy mandżursko-mongolskiej.

Stanowisko socjalistów w Niemczech.

Berlin. Główny organ socjalistyczny „Vorwärts” zajmuje stanowisko wcale nie patryotycznoniemieckie. Natomiast wiele organów partii socjalistycznej na prowincyi przemawia gorąco za wojną z Rosją. Rzesza niemiecka jest zagrożona i socjaliści spełnią swój obowiązek patryotyczny idąc do walki za całość ojczyzny i wolność przeciwko caryzmowi.

Neutralność Belgii.

Bruxela. Poseł francuski w Brukseli oświadczył, że Francja w każdym wypadku uszanuje neutralność Belgii. Wzburzenie w Brukseli dosięga najwyższego stopnia. W restauracjach podają już tylko, jeśli się poprzednio zapłaci, w banku narodowym w piątek około 20 000 osób zamieniło noty na drobną monetę. Ceny jarzyn podskoczyły o 50 proc.

Zarządzenia francuskie.

Paryż. Ministrowie odbyli trzecie posiedzenie, które trwało do północy. Poincare podpisał rozporządzenia dające moratorium dla zobowiązań wekslowych do końca bm., wzbraniające wywozu maki, zboża i innych środków spożywczych oraz znoszące cła na dowóz zboża i maki.

Rząd francuski apeluje do robotników.

London. W Paryżu rozlepiono następujące afisze z podpisem prezesa ministrów Vivianiego: Obywatele! Popelniono ohydny zbrodnie. Jaures, najświetniejszy mówca parlamentu francuskiego padł ofiarą skrytobójstwa. Ja i moi koledzy skłaniamy głowę przed pamięcią tego republikańskiego socjalisty, który walczył za tak szlachetną sprawę i który razem z swą partją w interesie pokoju uczynił wszystko co było możliwe. W ciężkiem przesileniu międzynarodowym rząd ufa robotnikom, że spełnią swój obowiązek patryotyczny.

W odpowiedzi Francja mobilizuje.

Berlin. Gazety berlińskie donoszą, że rząd francuski w odpowiedzi na ultimatum niemieckie odpowiedział zarządzeniem powszechnej mobilizacji.

Pierwsze strzały.

Berlin. Nadeszła wiadomość, że patrole ro-

— Tak sądzisz! — powiedział Paganel z zarożumiała miną.

— A jeśli ci wymienię jeden, o którym nie wiesz, to oddasz mi twoją strzelbę? — spytał Mac-Nabbs.

— Natychmiast, majorze.

— Słowo?

— Słowo!

— Dobrze. Czy wiesz Paganelu dlaczego Australia nie należy do Francji?

— Ależ, zdaje mi się...

— A przynajmniej, jaką temu przyczynę dają Anglicy.

— Nie majorze — odpowiedział Paganel zmieszany.

— Oto pro prostu dlatego, że kapitan Baudin, jakkolwiek był odważnym, tak się zląkł skrzeczenia żab australskich w r. 1802, że kazał co najprędzej podnieść kotwicę i uciekł, aby już tam nigdy więcej nie powrócić.

— Jak to! — wrzasnął uczony — tak utrzymują w Anglii? Ależ to jest żart złośliwy i niedorzeczny!

— Bardzo złośliwy i nader niedorzeczny, przyznaję — odrzekł major — ale jest historycznym w Wielkiej Brytanii.

— To niegodziwość — krzyczał patryota geograf — i taką brednię na seryo powtarzają Anglicy?

— Muszę to potwierdzić z przykrością — rzekł lord Glenarvan wśród ogólnego śmiechu. — Jak to! czy nie znasz tego drobnego szczegółu?

— Oczywiście, że nie! Lecz protestuję, choćby tylko dlatego, że Anglicy pospolicie nas zowią „zjadaczami żab” — a przecież nikt nie je tego, czego się obawia.

— Pomimo to jest fakt niezawodny, Paganelu dodał major uśmiechając się dwuznacznie.

syjskie strzelały na patrole niemieckie pod Prostkami w Prusach Wschodnich.

Oświadczenie banku rzeszy.

Berlin. Dyrektoryum banku rzeszy ogłasza, że podczas wojny udzielał będzie bank rzeszy pożyczek na papiery wartościowe i towary kupieckie. Bank rzeszy zwraca także uwagę na to, że każdy zobowiązany jest brać pieniądze papierowe.

Skauści niemieccy do robót w polu.

Berlin. Główny zarząd skautów niemieckich wzywa, aby skautowie stawiali się do robót polnych, ponieważ wskutek mobilizacji brak rąk do pracy w polu.

Święcenie niedziel przerwane.

Berlin. Rząd niemiecki donosi, że przepisy o święcenie niedziel znosi ze względu na mobilizację.

Protest Austrii przeciwko wmieszaniu się Rosyi.

Wiedeń. Urzędowy „Fremdenblatt” protestuje przeciwko wmieszaniu się Rosyi do zatargu serbsko-austriackiego. Powiada, że ogólna mobilizacja Austro-Węgier jest środkiem obrony. Prowaźimy wojnę dla pokoju, a pokój, którego pragniemy jest równocześnie pokojem Europy. Jeśli Serbia, która swą polityką dążenia do niezmiernego znaczenia niepokoi wciąż Europę, otrzyma nauczkę, będzie to korzyścią dla całej Europy. Dla tego zupełnie nieusprawiedliwionem jest, że Rosja miesza się do zatargu z naszym niesforemym sąsiadem. Nigdybyśmy przeciw Rosyi nie prowadzili polityki zaczepnej, ani dziś ani dawniej. Nie możemy pojąć, jak nasz zatarg z Serbią może naruszać interesy Rosyi. Serbia jest państwem niezależnem i nie możemy na to pozwolić, aby Serbia stała się wasalem Rosyi.

Rosyanie przekroczyli granice niemieckie.

Berlin. Sztab generalny otrzymał następujące wiadomości: W nocy z soboty na niedzielę rosyjskie patrole zaatakowały most kolejowy w Eichenried na torze Września-Jarocin, atak został odparty. Niemcy mieli dwóch rannych, strąt rosyjskich nie stwierdzono. Atak Rosyan na dworzec w Miłosławiu odparto. Zarząd stacyi kolejowej w Johannsburgu w Prusach Wschodnich i zarząd leśny w Białej telegrafują, że Rosyanie przekroczyli granicę pruską na wschód od Białej pod Schwidden. Dwa szwadrony kozaków maszerują w kierunku Johannsburga. Telefon pomiędzy Białą a Elkiem jest przerwany.

Wszelkie rokowania zerwane.

Wiedeń. Bezpośrednie rokowania dyplomatyczne pomiędzy gabinetem petersburskim a Berlinem zostały przerwane. Również wszelkie rokowania pomiędzy Wiedniem a Petersburgiem o umiejscowieniu zatargu ustały.

Plotki wojenne.

Berlin. Podczas obecnego nastroju krążą najdziwniejsze plotki. W sobotę z wszelkimi szczegółami opowiadano o zamachu na następcę tronu. Naturalnie, że w całej tej sprawie niema ani słowa prawdy.

Mobilizacja niemiecka.

Berlin. Cesarz ogłosił nietylko mobilizację wojska i zapasowych, lecz landwery i pospolitego ruszenia. Z powołania pospolitego ruszenia wykluczone są jeszcze Berlin i prowincja Brandenburska oraz prowincja saska.

I tym oto sposobem sławna strzelba fabryki Purdey Moore i Dickson, pozostała własnością majora Mac-Nabbs.

V.

Wybryki oceanu Indyjskiego.

W dwa dni po tej rozmowie John Mangles zwróciwszy się ku południowi, oświadczył, że „Duncan” znajduje się pod 113 stopniem 37' długości. Pasażerowie spojrzeli na kartę wiszącą na jednej ze ścian okretu i z wielkiem zadowoleniem spostrzegli, że tylko pięć stopni oddziela ich od przylądka Bernouilli. Po między tym przylądkiem a cyplem Entrecasteaux wybrzeże australskie zakreśla łuk, którego podstawą jest trzydziestosiódmy równoleżnik. Można było liczyć na to śmiało, że za cztery dni najdalej przylądek Bernouilli ukaże się na widnokręgu.

Wiatr zachodni dotąd sprzyjał podróży jachtu, lecz od kilku dni widocznie zmniejszał się, uspokajał, aż nareszcie 13-go grudnia zupełnie wiać przestał, a żagle bezwładnie zawisły na masztach. Gdyby nie potężna siła śrubby, „Duncan” byłby stanął w miejscu przykuty ciszą oceanu.

Taki stan atmosfery mógł trwać Bóg wie jak długo. Wieczorem Glenarvan mówił o tym przedmiocie z kapitanem statku, który widząc wyczerpujące zapasy węgla, mocno był zaniepokojony brakiem wiatru, którego według wyrażenia marynarzy nie było nawet tyle, ileby się w kapelusz zmieściło.

— Zawsze jednak — rzekł Glenarvan — niema na co tak bardzo narzekać; lepszy brak wiatru aniżeli wiatr przeciwny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dzieci kapitana Granta.

Podróż fantastyczno-naukowa.

88)

(Ciąg dalszy).

— Dosyć już, dosyć! — zawołał major, przygnębiony tą ogromną cyfrą.

— Perou, Quoy — mówił dalej Paganel, rozpędzony jak lokomotywa — Bennett, Cuninham, Nutchell, Tiers...

— Ale zmiłuj się, dosyć!

— Dixon, Strzelecki, Reid, Wilkes, Mitchell...

— Wstrzymaj się Paganelu — rzekł z serdecznym śmiechem Glenarvan; — nie upokarzaj tak biednego majora, bądź szlachetnym dla zwyciężonego.

— A jego strzelba? — spytał geograf tryumfująco.

— Twoją jest Paganelu odparł major — chociaż jej szczerze żałuję; ale przekonałeś mnie, że twoją pamięcią zdolnym byłbyś wygrać cały arsenał.

— Trudno — rzekła lady Helena — lepiej znać Australię, oraz wszystkie nazwiska i najdrobniejsze wypadki towarzyszące jej odkryciu.

— Oh! najdrobniejsze wypadki — powtórzył major, potrząsając głową.

— Co to ma znaczyć majorze? — pytał zaperzony Paganel.

— Mówię, że wypadki odnoszące się do odkrycia Australii, nie wszystkie może są ci znane.

Wstrzymanie 50 000 robotników rosyjskich w Niemczech.

„Leipziger Neueste Nachrichten” proponują, aby wstrzymano wszystkich robotników rosyjskich, znajdujących się w Niemczech. Stanowią oni około 50 000 wojska czyli jeden korpus i to wojska nienajgorszego. Gazeta radzi ich poddać pod kontrolę wojskową. Niech skończą najprzód roboty żniwne, a potem powinno ich się osadzić w jakim pewnym miejscu.

Welfowie a wojna.

Organ Welfów ogłasza na miejscu naczelnem, że wobec grożącego ojczyźnie niebezpieczeństwa powinny milknąć wszystkie swary partyjne i dla tego Welfowie przekładając ojczyznę ponad partję zaprzestają walki partyjnej.

Nowiny z naszych stron.

Władza wojskowa przestrzega, aby od tej chwili zaniechano wszelkich doniesień o postanowieniach i środkach wojskowych, zarówno czy zapomocą listów, telefonów lub telegramów. Skoro tego rodzaju doniesienia dostaną się w ręce źle myślących lub za granicę, natenczas mogą nieobliczone szkody powstać dla kraju, a szczególnie dla mieszkańców w obwodach kresowych. Rząd spodziewa się bowiem, że każdy poddany świadomy poważnej chwili, powstrzyma się od jakichkolwiek doniesień, a tem samem przysłuży się dla dobra sprawy.

Zaznacza się zarazem, że zarówno pisarz jako i odbiorca nieostrożnych doniesień może być pociągnięty do odpowiedzialności przed sądem za zdradę stanu.

Z ruchu pocztowego. Z powodu obecnego położenia wojennego do znajdujących się w wojsku przesyłać może a pieniądze osobno w tym celu zrobionymi przekazami, które nabywać można po 10 fen. Noszą one napis: „Feldpostanweisung”. Zwracamy przytem uwagę, że także listy i pocztówki, przeznaczone dla wojaków, znajdujących się w polu, nosić winny wszystkie napis: „Feldpostkarte” odnośnie „Feldpostbrief” i doznają zniżki pocztowej.

Bez opłaty wysyła pocztą: a) zwykłe listy ważące aż do 50 gramów, b) pocztówki, c) listy pieniężne aż do 50 gramów wagi i 150 mk. wartości. Zniżki w opłacie pocztowej są następujące: a) dla listów cięższych jak 50 gr. aż do 250 gr. wynosi opłata 20 fen., b) listy pieniężne, ważące ponad 50 gr. aż do 250 gr. z podaniem wartości aż do 150 marek kosztują 20 fen. opłaty, c) listy pieniężne, ważące do 250 gramów z podaniem wartości od 150 do 300 marek 20 fen., przeszło 300 do 1500 mk. 40 fen., d) przekazy pocztowe na kwoty aż do 100 mk., wysyłane do przynależących do wojska, lub wojaków znajdujących się w załogach miast, albo na okrętach itd. 10 fen. — Jako należący do wojska uchodzą także wszyscy, zajęci pielęgnacją chorych. Poleca się zawsze wypisać jak najczytelniej nie tylko dokładny adres wedle armikułu, dywizyi, regimentu, batalionu i kompanii, a w razie przynależenia do marynarki i okrętu, ale i dokładnego adresu zwrotnego nadawcy.

Nominacya Najprzewiel. ks. Biskupa Likowskiego na Arcybiskupa archidiecezyi gnieźnieńskiej i poznańskiej zdaje się jest pewna.

Dzieci do szkoły iść muszą. Od chwili powołania do życia centrali wykazu pracy, zgłosiło się tylu ludzi chętnych do pracy w polu, że minister oświaty zakazał udzielania dzieciom szkolnym dalszego urlopu. Żniwa bez kłopotu zostaną żmieczone..

Nie zakupywać wielkich zasobów ziemniaków. „Berliner Tageblatt” przestrzega gosbodynę domu w Berlinie przed zakupowaniem zbyt wielkich ilości ziemniaków, ponieważ w niezadługim czasie będzie tychże dowóz znaczny. Sklepiarze sprzedający ziemniaki zbyt drogo, mogą narazić się na kary, jakie nałożono za lichwę na towarach innych, jak naprzykład mąkę.

Baczność gospodarze. Obecnie daje się odczuć brak pieniędzy. Gospodarze z chęcią sprzedają zboże. Ale zewłaśnie zbyt spieszą się ze sprzedażą, mogą na tem stracić wskutek wyzysku. Przestrzegamy więc, aby gospodarze nie pozwolili wyzyskać się kupcom pośredniczącym. Tak jak we wszystkim, tak i w tym wypadku trzeba zachować zimną krew, spokój.

Ku uwadze zabezpieczonych na życie. Kto jest w posiadaniu polisy zabezpieczenia na życie i obowiązany będzie wziąć udział we wojnie, dobrze uczyni, jeżeli przejrzy sobie dokładnie przepisy na polisie co do udziału we wojnie, aby prawni spadkobiercy zabezpieczonego, w razie jego śmierci na polu walki, mogli na czas stosowny stawić wniosek u towarzystwa zabezpieczonego. Na przypadek, gdyby zabezpieczony znajdował się już w szeregach, niech do rady powyższej zastosuje się rodzina.

Ku przestrodze! We Wrześni pewien kupiec, właściciel składu kolonialnego, podwyższył tak bardzo ceny, że wystosowano na niego zażalenie do wła-

dy wojskowej. Za taki występek skazany został na 2 tysiące marek, które natychmiast musiał zapłacić.

Kwidzyn. Wstrząsający wypadek wydarzył się tutaj w niedzielę 2-go sierpnia na rynku. Posiadziciel Kilkowski z Grabowa odwiózł dwóch synów swoich, zobowiązanych do służby wojskowej na dworzec, gdzie się z nimi pożegnał. Za powrotem spłoszył się koń jego i pognął ulicą Szeroką. Przy ratunku uderzył wóz o słup plakatowy. Kilkowski i trzeci syn jego, znajdujący się na wozie, wypadli z woza tak gwałtownie, że obaj pozostali krwią zbroczeni bez zmysłów na ziemi. Ojciec zmarł po kilku chwilach, gdy tymczasem syn poniósł strzaskanie czaszki, oraz złamanie kilku żeber.

Złotowo. W domku, mieszczącym transformatory elektryczne na domenę zotowskiej znaleziono niezwykłego rewizora przewodów elektrycznych Sternberga. Przed kilku dniami posprzeczał się on ze szwagrem swym, robotnikiem Stressem, którego po sprzecze zastrzelili. Sternberg wówczas po spełnieniu uczynku uciekł i dopiero teraz znaleziono go w owym domku, gdzie widocznie w zamiarze samobójczym dotknął się drutów elektrycznych o bardzo wysokiem napięciu i zginął.

Pasorzyty

głowy z zarodkiem tępi gruntownie Goldgeist zastrz. pod nr. 75 198. Bezbarwny i bez zapachu. Oczyszcza skórę głowy z łusek, wzmacnia porost włosów, zapobiega chorobom naskórka głowy, wypadaniu włosów i tworzeniu się pasorzytów. Ważne dla dzieci szkolnych. Tysiące uznań. Prawdziwy tylko w kartonach po 1,00 mk. i 50 fen. nigdy luźno. Do nabycia w drogeriach i aptekach. Naśladownictwa należy odrzucać, ponieważ celem złudzenia mają częstokroć podobnie brzmiące nazwiska. Zwracać należy przytem uwagę na firmę jedynie wytwarzającej fabryki Rademacher & Co., Siegburg i nazwę

Goldgeist!

Berlin dnia 18 sierpnia 1914.

Berliński targ na bydło.

Placono za centnar żywej wagi:

Owiec 2056 szt.: I kl. tuczne jagnięta i młode tuczne skopy 53-56 mk., II kl. starsze tuczne skopy 45-52 mk., III kl. średnio tuczne skopy i jagnięta (marcowe) 38-47 mk., IV kl. owce z nizin 00-40 mk.

Cieląt 891 szt.: I kl. tuczne 95-105 mk., II kl. tuczne i pierwszorządne cielaki do ssania 70-74 mk., III kl. średnio-tuczne ale dobre cielaki do ssania 62-66 mk., IV kl. 53-60 mk., poślednie ssaki 43-48 mk.

Świń 9426 szt.: I kl. tłuste, mające przeszło 3 ctr. żywej wagi 00-00 mk., II kl. mięsiste lepszych ras i krzyżówek tychże ważące przeszło 2½ centn. żywej wagi 51-54 mk., III kl. mięsiste lepszych ras i krzyżówek tychże do 2½ centnara żywej wagi 50-53 mk., IV kl. mięsiste 47-52 mk., V kl. słabo rozwinięte świnię 45-48 Bk., VI kl. maciory 47-50 mk.

Wółw 386 szt.: I kl. mięsistych, wypasłych, liczących najwyżej 4-7 lat, 53-56 mk., II kl. młodych mięsistych, niewypasłych i starszych wypasłych 53-56 mk., III kl. umiarkowanie wypasłe młode, dobrze wypasłe starsze 53-56 mk., IV kl. słabe wypasłe każdego wieku — mk.

Stadników 535 szt.: I kl. mięsistych, wyrosłych 47-54 mk., II kl. mięsistych, młodszych 47-54 mk., III kl. umiarkowanie odżywianych młodszych i dobrze odżywianych starszych 47-54 mk., IV kl. umiarkowanie odżywiane 54 mk.

Jałoszki i krowy 530 szt.: I kl. mięsiste, wypasłe jałoszki 50-54 mk., II kl. mięsiste, wypasłe krowy do 7 lat 40-46 mk., III kl. starsze wypasłe krowy i poślednio rozwinięte młodsze krowy i jałoszki 00-00 mk., IV kl. umiarkowanie pasione krowy i jałoszki 00-00 mk., V kl. słabo pasione krowy i jałoszki do 60 mk.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” J. Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wiczorkiewicz w Gdańsku.

Bank Ludowy

E. G. m. u. H.

w Chmielnie

wypożycza pieniądze od dogodnego warunkami i przyjmuje (depozyty) takowe za które płaci

4 i 4½ %.

Zarazem prosimy członków na czas

odnowić weksle, płacić udziały, odpłaty i procenta

abyśmy mogli innym zadosyć uczynić.

Ks. Prob. Sadowski. I. Wallerand. L. Reimer.

Składajcie oszczędności

w następujących spółkach związkowych:

1. Chmielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Chmielno Wpr.
2. Gdańsk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Danzig.
3. Grudziądz, Bank, E. G. m. u. H., Graudenz Wpr.
4. Inowrocław, Bank ludowy, E. G. m. b. H., Hohensalza.
5. Kartuzy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Karthaus Wpr.
6. Kielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Koelln Wpr.
7. Kościerzyna, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Berent Wpr.
8. Nowemasto, Bank ludowy zu Neumark, E. G. m. u. H., Neumark Wpr.
9. Pakość, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pakosch.
10. Pelplin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pelplin, Wpr.
11. Skarszewy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schoeneck Wpr.
12. Sopot, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Zoppot.
13. Stanszewo, Bank ludowy E. G. m. u. H., Stanischewo p. Mirchau Wpr.
14. Starogard, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pr. Stargard.
15. Steżycza, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stendsitz Wpr.
16. Słwice, Volksbank für Gr. Schliewitz und Umgegend. E. G. m. u. H., Gr. Schliewitz Wpr.
17. Tezew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dirschau.
18. Toruń, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Thorn.
19. Tuchola, Bank, E. G. m. u. H., Tschel Wpr.
20. Wejherowo, Bank Kaszubski, E. G. m. u. H., Neustadt W.

Kosy premiowane

poleca największa polska firma

Romana Tilgnera w Pleszewie

Za kosy wielki srebrny medal 1913

Za kosy odznaczenie rok 1913

Wystarczy następujący adres:

Sensenexport Bazar Pleschen 12.

Wielki srebrny medal otrzymały moje kosy na polskiej wystawie przemysłowej w Bochum w roku 1913. Kosy rok rocznie się ulepsza, powinien więc każdy mądry kosiak z całym zaufaniem tam kosę kupić, które były w ostatnim roku przez znawców premiowane. — Stare sposoby robienia kos są niepewne, postęp co rok lepsze wynajduje. **Gwarancya 3-letnia!** Ręcznie kute z najlepszej stali, lekkie i równy hart. Długość na cm.: 80 85 90 100 110 115 120 125 130

nr. 1 kosy nienurowane 3,50 3,75 4,00 4,50 5,00 5,25 5,50 5,75 6,00

nr. 2. kosy ekstra 4,60 4,85 5,10 5,60 6,10 6,35 6,60 6,85 7,10

prima numerowane: 2,50 2,75 3,00 Kto zam. więc. jak 1 to franko.

Kosy moje z otrzymanych dowodów trzymają ostrze kilka dni bez naostrzenia, jak trawy tak zboża. Firma mego interesu zatrudnia około 20 ludzi do ekspedycji, jest największą w Pleszewie, jest polską i ma co rok większe zaufanie.

Młotek stalowy 70 fen., babka 60 fen., osetki 10 fen., osetka la 25 fen., pierścień 10 fen., podwójny 20 fen., pierścień do otwierania i zamykania kosy 40 fen.

Brzytwa nr. 1 2 3 4 Maszynki do golenia 55 fen

najpocześniejsze a m. 0,75 1,10 2,00 2,75 podw. 1,10, sześcióraka 2,75

Maszynka do strzyżenia włosów 2,95 mk.

Na kosy piśmienna gwarancya!

Swój do swego!

Kosy Romana Tignera w Pleszewie są najlepsze.

Adr.: Sensenexport Bazar Pleschen 12.

Bank Ludowy

Eintr. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht

w Gdańsku, przy Joppengasse 47 part.

Telefon nr. 1956, konto czekowe na pocztę nr. 943

udziela

pożyczek

i przyjmuje depozyty, płacąc od takowych za wypowiedzeniem 3-miesięcznem

4 i pół procent

za wypowiedzeniem natychmiastowem 4% od dnia

wpłaty aż do dnia odbioru. Lokal banku otwarty

oddzielnie od 9 do 1 w pol.

ZARZĄD:

Fr. Ornas, M. Janicki, L. Lulski.

Oprócz wszelkich artykułów biawatnych polecam dobre

maszyny do szycia

które dotąd i napowrót szyją (Langschiffchen)

za 55 mk., Schwingschiffchen za 75 mk.,

i Central Bobbin za 95 mk. Wysyłam przy

8 dniach próby i wszelkiej gwarancji trwałości i dobre

go szycia. U agentów zapłacić trzeba za te same maszyny

90,00 mk., 120,00 mk., i 145,00 mk. a zatem zaoszczędzi

się na maszynie kupując u mnie 35,00 mk. do 50,00 mk.

Antoni Miotk, Puck

skład biawatów i konfekcyi.

:: Zakład jubilerski ::

Fr. Błęński w Gdańsku

przy ul. Joppengasse 48, obok Banku Ludowego

— poleca —

obrączki ślubne, pierścionki, kolczyki, łań-

cuszki, zegarki kieszonkowe, złote i srebrne,

— - - - - męskie i damskie - - - - -

w wielkim wyborze po niskich cenach.

Odpowiednie podarki okolicznościowe na wesela

ochrziny, przyjęcia itd. itd.

Reparacje wykonuję dobrze i tanio.

Stare złoto i srebro przyjmuję wzamian i płacę za nie

najwyższe ceny.

Bracia! Rozszerzajcie „Gazetę Gdańską”.

Rudolf Brzezinski

Holzmarkt 24

Jeśli Pan woli zamawiać ubrania podług miary
proszę o próbę w moim

oddziały na miarę.

Mam najnowsze materye na składzie, dostarczam znakomitej pracy
po umiarkowanych cenach.

Bank Ludowy w Kartuzach

przyjmuje depozyta płać 4 1/2%, procent stosownie do wypowiedzenia
i udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami.
Dniami kasowymi są środy i soboty. Lokal bankowy znajduje się przy ulicy Gdańskiej w domu p. Bączkowskiego.

ZARZĄD

Prawdziwa
rozkosz dla
palacza jest

**Extra-
Hoblesse**

Nr 52



FABRYKA PAPIEROSÓW PATRIOT
GANOWICZ & WLEKLIŃSKI, POZNAŃ.

Bank Kaszubski

Eingetr. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
w Wejherowie (Neustadt W.Pr.)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i przyjmuje

depozyta

płać od takowych od dnia złożenia do dnia odbioru 4% do 4 1/2% stosownie do wypowiedzenia.

ZARZĄD:

A. Chmielewski. Maksym. Nioke. Stobbe.

Karol Nagel

Telefon 249. Sopoty Pomorska 12,

Fabryka mebli

Stolarnia pędzona siłą parową
Stala wystawa gotowych mebli.

Trumny. Zakład pogrzebowy.

Jestem agentem maszyn do szycia

Singera i Neidlingera.

Kto by sobie maszynę do szycia lub koła zycza, niechaj mi kartę napisze pod adresem:

Antoni Abraham,
Oliva Ludolfstr. 2.

Moja zakład dentystyczny, znajduje się do 1 marca r. b. w Gdańsku, przy ulicy Grosse Schmachergasse 3 naprzeciw Potrykusa i Fuchsa.

Eugen Schweitzer
dentysta.

E. Sommerfelda
kowieńska, ruska, brunatna, zielona i żółta

tabaka do zażywania

uznana od wszystkich za najzdrowszą i najlepszą. Dla odprzedających bardzo niskie ceny. Wysyłam na próbę 9 funt paczkę poczt. za zaliczką.

Eugen Sommerfeld, daw. Otto Alberty, Grudziądz fabryk tabak do zażywania. Zał. 1859 Zastępców poszukuję.



najlepsze lilowo-mleczne mydło do osiągnięcia delikatnej, białej skóry i oświeczającego pięknej cery. Sztuka 50 fen. Również krem „Dada” bieli skórę i czyni ją miękką jak aksamit, choć była czerwona i skłonna do pęknięcia. Tuba 30 fen. Do nabycia w następujących miejscach:
Bahnhof Apoth. Kassub. Markt 22; Adler Apotheke, 4 Damm 4; Albert Neumann, Langenmarkt 3; Oec. Bolsmard, Kassub. Markt 1 a; E. G. Gamm, Breitgasse 130; w Kartuzach: F. Gibasiewicz Alte Apotheke & Adler Drogerie

Bracia! Rozszerzajcie „Gazetę Gdańską”.

Bank ludowy

Eingetr. Genossenschaft mit unbeschr. Haftpflicht
w Sierakowicach (Sierakowicz)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i przyjmuje

depozyta

płać odsetki 4 i 4 1/2 %

stosownie do wypowiedzenia. Dla dogodności deponentów mamy konto czekowe na pocztę w Gdańsku (Danzig) nr. 1074. Przesyłki pieniężne kartą płatniczą na powyższe konto są wolne od portory.

Zarząd.

Ks. Prob. Losiński. Hoffmann. Makurat.

Bracia! Rozszerzajcie „Gazetę Gdańską”.



Nastojkena
Bakalena
Nalewajka
Bohun
owocowe

Zagłoba
Opatówka
Złotnak
Tatrzańska
ziołowe

Podkomorzanka
Elektorka
Kasprówka
Karpata
korzenne

Opato
Gnesnania
Dewajtis
Pałuczanka
gorzkie

koniaki, winne wypalanki i rozcieńczone i 80 innych wybornych gatunk.

70 nagród

medale państwowe, miejskie, związkowe, najwyższe z kongresu lekarskiego.

Na najwyższym zjeździe
znaczenia i uznania

stoją wyroby

B. Kasproiczaw Gnieźnie

główne gniazdo.

Gniazdo fil. w Berlinie. Gniazdo fil. w Cognacu (Francja), a proszę zapamiętać podane prawnie zatwierdzone gatunki

i nie tylko wszędzie żądać, ale przekonywać się czy to co dają, rzeczywiście odemnie

pochodzi.

Najwyższy zysk!

1000 marek

nagrody kalendarzowej!

wiele nagród książkowych!

1500 marek

nagrody katalogowej!

Wysoki rabat!

dają odsprzedającym znane od 32 lat kalendarze Miarki. Żadajcie natychmiast naszych najtańszych cen i warunków.

Adres do nas:

K. Miarka Sp.
Mikolów-Nikolai O.-S. 12

**Pierz
Henkelsa
Soda
do bielenia**

Makulaturę

(stare gazety)

po 4 mk. za centnar oddaje

„Gazeta Gdańska”.

Sopoty Pensjonat Neli Grąbczewskiej

przez cały sezon prowadzony
pod osobistym kierunkiem właścicielki
Zoppot — Parkstrasse 27.

Marcjan Brzostowski

mistrz szewski w Sopotach.

Pracownia główna: ulica Frantziusa 7.

Filia pierwsza: ulica Gdańska nr. 89.

Filia druga: Przy Promenadzie nr. 3.

Pierwszorządny warsztat obuwni podług miary,
reparacje wykonuje dobrze i prędko.

Do gości kąpielowych wysyłam chłopca na żyzenie.

Bank Puck

Eing. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
Puoku (Putzig Westpr.)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i płać od depozytów

4% bez wypowiedzenia

4 1/4 % z 1/4 rocznie wypowiedzeniem

4 1/2 % z 1/2 "

Lokal kasy, w domu p. Adolpha otwarty w każdą środę

sobotę od godziny 9—12 przed południem.

Zarząd:

B. Adolph. Stan. Nowak. M. Lorkowski.

Ks. B. Witkowski, kurator.

Spółka Ziemiska w Tucholi

Spółka zapisana z ograniczoną poręką, założona w roku 1904, należąca do Związku Spółek zarobkowych w Poznaniu i stojąca pod dozorem Patronatu

przyjmuje depozyta — oszczędności — i oprocentuje takowe:

za kwartalnym wypowiedzeniem po 4%

za półrocznym wypowiedzeniem po 5%

Procenta oblicza się już od dnia następnego po złożeniu depozytu aż do dnia wypłaty.

Adres:

Spółka Ziemiska w Tucholi

E. G. m. b. H.

In Tuchel Westpreussen.